

# WĘGRY: DROGA '56 DO WOLNOŚCI '89

Piątek 22 LISTOPADA 2019

DODATEK SPECJALNY



♦ **Niezależne od władzy komunistycznej obchody 15 marca** (rocznica węgierskiego powstania narodowego i walki o wolność 1848-1849 r.) zorganizowane przez nowe partie opozycyjne, Plac Wolności, przed siedzibą Telewizji Węgierskiej, Budapeszt, 15 marca 1989 r.



♦ **Podpisanie współpracy wyszehradzkiej** na Zamku Wyszehrad na Węgrzech, 15 lutego 1991 r., podpisują od lewej prezydent Czechosłowacji **Václav Havel**, premier Węgier **József Antall**, prezydent Polski **Lech Wałęsa**

♦ **Plakat Węgierskiego Forum Demokratycznego**, napis na plakacie: **Towarzysze koniec**, 1990



♦ **Uroczystości pogrzebowe premiera Imre Nagya**, jego towarzyszy i symbolicznie wszystkich ofiar represji po 1956 r., 16 czerwca 1989 r., Plac Bohaterów w Budapeszcie



♦ **Rozpoczęcie obrad Narodowego Okrągłego Stołu w Parlamencie**, 13 czerwca 1989 r.

## Kalendarium 1989

- ♦ **28 I** Imre Pozsgay, czołowa postać reformatorskiego skrzydła Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (WSPR), oznajmia, że wydarzenia roku 1956 były nie kontrewolucją, lecz powstaniem ludowym.
- ♦ **10-11 II** KC WSPR zajmuje stanowisko popierające wprowadzenie systemu wielopartyjnego.
- ♦ **22 III** Partie opozycyjne powołują do życia Okrągły Stół Opozycji.
- ♦ **29 III** Na parceli nr 301 na cmentarzu Rákoskeresztúr w Budapeszcie rozpoczyna się ekshumacja ciał ofiar straconych w procesie Imre Nagya, które zostały tam pochowane w nieoznakowanych grobach.
- ♦ **19 IV** Na posiedzeniu Okrągłego Stołu Opozycji zapada decyzja o rozpoczęciu rozmów z WSPR w kwestii uregulowań prawnych związanych z transformacją ustrojową Węgier w państwo demokratyczne.
- ♦ **2 V** Na granicy węgiersko-austriackiej rozpoczyna się demontaż umocnień.
- ♦ **8-9 V** János Kádár, z uwagi na stan zdrowia, zostaje zwolniony ze wszystkich funkcji.
- ♦ **13 V** Zostaje zawieszona w trybie natychmiastowym budowa zapory wodnej Gabczykowo-Nagyvaros.
- ♦ **27 V** MFW tymczasowo wstrzymuje przekazanie ostatniej raty aktualnej linii kredytowej uruchomionej dla Węgier.
- ♦ **8 VI** Ogłoszenie zniesienia od kolejnego roku szkolnego obowiązku nauczania języka rosyjskiego.
- ♦ **13 VI** Rozpoczynają się rozmowy Narodowego Okrągłego Stołu, z udziałem WSPR, Okrągłego Stołu Opozycji i tzw. trzeciej strony (związanych z monopartią satelickich organizacji).
- ♦ **16 VI** Na ceremonii pogrzebowej na placu Bohaterów setki tysięcy ludzi składają hołd Imre Nagyi i jego współtowarzyszom - męczennikom.
- ♦ **6 VII** Sąd Najwyższy unieważnia wyroki wydane na oskarżonych w procesie Imre Nagya, a wobec nieostawienia przestępstwa skazanych uniewinnia. Tego samego dnia umiera János Kádár.
- ♦ **14 VII** Setki tysięcy ludzi żegnają Kádára w siedzibie KC WSPR, gdzie wystawiono trumnę.
- ♦ **14 VIII** Ambasada RFN w Budapeszcie zostaje tymczasowo zamknięta, ponieważ nie jest już w stanie przyjąć więcej obywateli NRD zgłaszających się tam z zamiarem emigracji.
- ♦ **10 IX** Rząd węgierski ogłasza, że od następnego dnia zezwala obywatelom Niemiec Wschodnich na opuszczenie Węgier i wyjazd do krajów zachodnich. Z tej możliwości skorzysta około 60-70 tysięcy osób.
- ♦ **18 IX** Kończy się rozmowy Narodowego Okrągłego Stołu, rodzi się porozumienie dotyczące programu pokojowej transformacji ustrojowej, rozpisania wolnych wyborów.
- ♦ **7 X** Monopartia dokonuje samorozwiązania. Węgierska Partia Socjalistyczna, jako następcza prawny WSPR, dziedziczy jej majątek.
- ♦ **23 X** Mátyás Szűrös, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, tymczasowy prezydent, proklamuje z balkonu parlamentu powstanie Republiki Węgierskiej.
- ♦ **26 XI** Z inicjatywy kilku partii opozycyjnych, w tym Związku Wolnych Demokratów oraz Fideszu, odbywa się referendum, w wyniku którego dopiero po wyborach parlamentarnych zostanie wybrany prezydent.
- ♦ **22 XII** Mátyás Szűrös wyznacza termin wyborów parlamentarnych na 25 marca następnego roku.

## Docenić, korzystać i cieszyć się z niepodległości

ROZMOWA | Orsolya Zsuzsanna Kovács, ambasador Węgier w Polsce.

W: **30 lat temu na Węgrzech upadł komunizm, a w trakcie obchodów tej rocznicy obok 1989 pojawia się również rok 1956. Jak te dwa wydarzenia łączą się ze sobą w węgierskiej historii?**

ORSOLYA ZSUZSANNA KOVÁCS: Z pewnością 1956 rok odegrał wielką i symboliczną rolę w dążeniu do wolnych Węgier. Gdy rozmawiamy o wydarzeniach sprzed 30 lat, to wspominamy czerwcowy pogrzeb premiera Imre Nagya i innych ofiar z 1956 roku. Zostali oni po latach wreszcie godnie pochowani, ale w trakcie tych uroczystości zostało też jasno powiedziane, że wojska radzieckie muszą opuścić Węgry, a przecież ten postulat był kluczowy również w 1956 roku. Krwawo stłumiona rewolucja była gwoździem do trumny komunizmu. Represje były bardzo brutalne, ponieśliśmy wiele ofiar, ruszyła fala

emigracji. To był trudny i smutny czas, ale dzięki niemu otwierały się powoli drzwi do wolności.

Te dwie daty splatają się także w historii mojej rodziny. Mój dziadek urodził się w 1909 roku, jeszcze w czasach Austro-Węgier. W 1956 roku był dyrektorem szkoły i publicznie powiedział, że wojska radzieckie powinny opuścić nasz kraj. Od razu został zwolniony, upokorzony i wysłany do szkoły na prowincji, oderwany od rodziny. Wiele lat później, na pogrzebie Imre Nagya, dziadek płakał. To był twardy człowiek, nigdy wcześniej ani później nie widziałam w jego oczach łez. To, jak silny jest związek między 1956 a 1989 rokiem widać również na przykładzie ludzkich losów.

**Jak chyba w żadnym innym okresie historii przed 30 laty mocna okazała się solidarność węgiersko-polska.**

To trudno tak jednoznacznie powiedzieć, że właśnie wtedy była najmocniejsza. Przecież w 1956 roku Węgrzy właśnie od Polaków dostali największą pomoc. To jest piękne, że mamy w naszej wspólnej historii kilka takich momentów, kiedy byliśmy naprawdę razem. Weźmy 1848 rok, kiedy kilka tysięcy polskich legionistów walczyło o wolność Węgier, przecież Józef Bem jest uważany za „ojczulka narodu węgierskiego”.

**Jakie były zasadnicze różnice i podobieństwa między wydarzeniami 1989 roku w Polsce i na Węgrzech?**

To przede wszystkim kwestia chronologii. W Polsce wcześniej był Okrągły Stół, na co u nas można było się powoływać. Na Węgrzech od razu mieliśmy w pełni demokratyczne wybory, podczas gdy w Polsce tylko częściowo były one wolne.

Podobna była rola wielkiego autorytetu międzynarodowego Jana Pawła II.

W latach 80. w Polsce była jednak większa swoboda. Mój ojciec był opozycjonistą, w naszym małym mieszkaniu odbywały się spotkania i zawsze mieliśmy gości z Polski. Jako dziecko poznałam wtedy wspaniałych ludzi, choćby prof. Wacława Felczaka, który był zaprzyjaźniony z moimi rodzicami i został moim ojcem chrzestnym. Te czasy opozycyjnej działalności ojca bardzo mi się z Polską kojarzą. Jestem wdzięczna moim rodzicom, że pozwolili mi uczestniczyć w tym opozycyjnym życiu. To mnie ukształtowało.

**Historia to nie tylko wielkie wydarzenia polityczne, ale także ludzkie często dramatyczne, losy, które przypominamy w naszym dodatku. Która z tych opowieści zasługuje na szczególną uwagę?**

Dla mnie najbardziej poruszająca jest historia pani Judith Gyenes, młodej żony Pála Malétera, ministra obrony w rządzie Nagya. Przez 30 lat żyła w niepewności co do losu swego męża i jednocześnie była zepchnięta na peryferie społeczeństwa. Podobnie dramatyczny był los Márii Wittner, która jako młoda kobieta dostała wyrok śmierci i potem w więzieniu spędziła swoje najlepsze lata. Mam zaszczyt znać ją osobiście, często gości w Polsce.

**Jakie przesłanie na przyszłość wynika z wydarzeń sprzed 30 lat?**

Najważniejsze jest, abyśmy docenili naszą dzisiejszą wolność, potrafili z niej korzystać i cieszyć się nią. I nieustannie musimy pamiętać, że za tę wolność wielu ludzi zapłaciło, czy to w 1956 czy 1989 roku, wysoką cenę, często najwyższą.

—rozmawiał Jacek Lutomski

János Tischler







Pierwsze wolne, demokratyczne wybory parlamentarne na Węgrzech po 1945 r. 25 marca 1990 r., głos oddaje József Antall

# U nas wczynie mówiło się o polityce

**ROZMOWA | Péter Antall, młodszy syn premiera, opowiada, że jego ojciec żartował, iż w czasach socjalizmu polityka mogła być dla niego jedynie hobby, a profesją było muzealnictwo, i dopiero wraz z przemianami ustrojowymi to się odwróciło.**



MATEMIŁA FRANKOWA

Jak bardzo zmienił życie rodzinne fakt, że József Antall jesienią 1989 roku został kandydatem na szefa rządu? PÉTER ANTALL: Nie tak bardzo. Z jednej strony, a nas wiesznie się mówiło o polityce, z drugiej zaś, kiedy mój ojciec w październiku 1989 roku został przewodniczącym Węgierskiego Forum Demokratycznego, to wtedy już od półtora roku był mocno zaangażowany w samym centrum życia politycznego. Szerzej rozumiana opinia publiczna po raz pierwszy poznała jego nazwisko wiosną 1989 roku w związku z powstaniem Okrągłego Stołu Opozycji. Pomogło również to, że już i mój dziadek był politykiem, w czasie II wojny światowej wiele uczynił dla polskich uchodźców, którzy schronili się na Węgrzech. Co ciekawe, z moim ojcem, jako opozycjonista, ale osobowością dojrzałą politycznie, uzgodnienia

prowadził także ostatni rząd reżimu monarchijnego, gabinet Németha, w listopadzie i grudniu 1989 roku. Ojciec nie utrzymywał bezpośrednich kontaktów z tak zwaną opozycją demokratyczną, inaczej mówiąc - liberalną, jak ona sama siebie nazywała. Znal natomiast bardzo znaczące postacie narodowej.

**Czy nie było dla niego uciążliwe to, że ciągle uciążliwie go funkcjonariusze ochrony rządu?**

Trudem się do nich przyzwyczaili, ale potem spełniał każdą ich prośbę. Żartował sobie z tego, jak bardzo zmienił się świat - w czasach reżimu monarchijnego śledzili go funkcjonariusze służby bezpieczeństwa, a teraz towarzyszą mu funkcjonariusze ochrony rządu.

— rozmawiał Ferenc Sinkovics

# Patron Węgierskiego Forum Demokratycznego

**ROZMOWA | Opozycyjna grupa określała siebie jako strona narodowo-demokratyczna zainicjowała ruch, z niego zaś powstała partia, która zwyciężyła w pierwszych wolnych wyborach w 1990 roku - Węgierskie Forum Demokratyczne. Jednym z jej założycieli i pierwszym rzecznikiem partii był profesor Csaba Gy. Kiss, historyk kultury i polonista.**



MATEMIŁA FRANKOWA

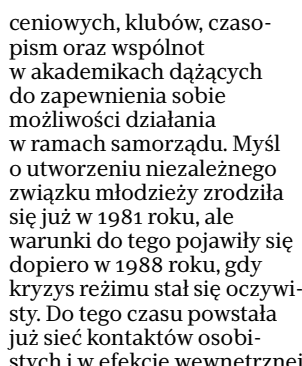
**A kontynuacja?** We wrześniu 1988 roku odbyliśmy drugie spotkanie w Lakitelek, wtedy przystąpiliśmy do organizowania ruchu. Uwzględniając najpierw regiony, a następnie komitaty. Krok po kroku. W obszarze logistycznym główną rolę grał Sándor Lezsák. W ciągu trzech miesięcy powstała organizacja ogólnokrajowa - z dziesięcioma tysiącami członków. Na początku 1989 roku Węgierskie Forum Demokratyczne stało się największym ruchem opozycyjnym.

— rozmawiał Attila Szalait

# Najpiękniejszy dokument

**ROZMOWA | László Kövér, przewodniczący Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego.**

**Jakie było życie na Węgrzech lat 80.?** LÁSZLÓ KÖVÉR: Dla nas, młodych kandydatów na inteligentów, ostatnia dekada reżimu - oczywiście o tym, że jest ona ostatnia, wtedy jeszcze nikt nie wiedział - rozpoczęła się najpierw pełnym nadziei, szybkim w górę rozwojem ruchu Solidarność w Polsce, a potem tego ruchu zdławieniem, co przyniosło rozczarowanie. Wzbudziła dotąd w bloku sowieckim zazdrość relatywne bezpieczeństwo egzystencji i bogactwo się ludzi na Węgrzech wydawały się coraz mniej możliwe do utrzymania. Choć nie objawiało się to w drastycznej formie - jedynie odczuwalna już inflacja oraz pojawienie się bezrobocia były czymś niezwykłym - to jednak wiara w efektywność reżimu ulegała zachwianiu. Po dwóch dekadach pojawiły się roczniki, które już nie miały szansy żyć lepiej niż ich rodzice. Przedłużający się kryzys w Polsce, następne głośno i pieriestrojka ustawiły to wszystko w kontekście międzynarodowym. W tamtym czasie wiele też razy odwiedziłyśmy Polskę, próbowałyśmy śledzić zachodzące procesy. Wspólnie z Viktorom Orbánem, Jánosem Áderem i naszymi małżonkami - wraz z Tamásem Fellegim, naszym ówczesnym nauczycielem i przyjacielem, a później ministrem w tym samym rządzie - uczestniczyliśmy w mszach świętych z udziałem papieża Jana Pawła II w Warszawie i w Gdańsku w 1987 roku.



ZSOFIA PERDŐ

To, co w tamtych dniach widzieliśmy na ulicach polskich miast, było dowodem na to, że polscy komuniści definitywnie przegrali wojnę domową, którą prowadzili przeciwko własnemu narodowi; reżim już wieszki materialne i moralne rezerwy, jakimi dysponował. Niemniej jednak nie myśleliśmy, że jeszcze za naszego życia rzeczywiście doprowadzi to do zmiany ustroju.

**Najważniejszym celem utworzenia Fideszu i w jaki sposób mogli państwo te cele obronić przed próbami rozbicia, wprowadzenia podziałów ze strony reżimu?**

Najważniejszym celem utworzenia Fideszu było przedstawienie alternatywy, to znaczy demontaż monopolu władzy monarchii na obszarze politycznej aktywności młodzieży. Na dodatek wszystko to robiliśmy w taki sposób, że powołyaliśmy się na obowiązujący system prawny, który wprawdzie tylko formalnie, ale jednak starał się przedstawiać siebie jako demokratyczny, stąd expressis verbis nie zabraniał organizowania się obywateli. Naturalnie, reżim zareagował nerwowo, ale od strony prawnej nie znalazł żadnego pretekstu do ataku na nas, a co do uczuć, to zastosował tylko miękkie narzędzia: ostrzeżenia ze strony milicji, naciski prokuratury, groźenie przez niektórych przedstawicieli władz uniwersyteckich, że ze studiów zostaniemy wyrzuceni. Te naciski jednak tylko zwiększały naszą rozpoznawalność i efekcie coraz więcej osób się do nas przyłączało. Jednocześnie nasz los spłótni się z przebiegiem i rezultatem dążeń reformatorskich wewnątrz samej partii: upadek Kádára i jego ekipy wiosną 1989 roku uratował nas przed więzieniem.

**Kim byli założyciele utworzonego wiosną 1988 roku Związku Młodych Demokratów i przeciwko czemu się zbuntowali?** Jak już wspominałem, dla naszego pokolenia decydujące przeżycie historyczne wiązało się z Polską lat 1980-1981. Tamtejsze wydarzenia i u nas zaktywizowały studentów, którzy - zwłaszcza po 1985 - tworzyli coraz więcej kół samokształ-

eniowych, klubów, czasopism oraz wspólnot w akademikach dążących do zapewnienia sobie możliwości działania w ramach samorządu. Myśl o utworzeniu niezależnego związku młodzieży zrodziła się już w 1981 roku, ale warunki do tego pojawiły się dopiero w 1988 roku, gdy kryzys reżimu stał się oczywisty. Do tego czasu powstała już sieć kontaktów osobistych i w efekcie wewnętrznej inicjatywy osób do niej należących 30 marca 1988 roku 37 młodych inteligentów i studentów utworzyło pierwszą na Węgrzech po 1956 roku niezależną organizację polityczną: Związek Młodych Demokratów, czyli Fidesz.

**Viktor Orbán stał się znany w całym kraju dzięki przemówieniu, które wygłosił 16 czerwca 1989 roku podczas uroczystego pogrzebu Imre Nagya i jego towarzyszy. Jak powstała ta mowa i dlaczego miała takie znaczenie?** Te uroczystości reżim monarchijnym - we współ-



ZSOFIA PERDŐ

pracy z tymi, którzy przeżyli proces Nagya, oraz bliskimi ofiar tego procesu, czyli z niedogdyjszą własną opozycją wewnętrzną - próbował wykorzystać do tego, by pod hasłem powszechnej zgody narodowej ustabilizować swoją zachwianą pozycję. Tylko pod naciskiem opozycji narodowej oraz kilku uczestników rewolucji 1956 roku do grona mówców tego upamiętnienia trafili wybrani przez nas Viktor Orbán, który właściwie od tego momentu nie tylko stał się znany w całym kraju, ale również wewnątrz Fideszu został uznany de facto za przywódcę. Projekt przemówienia - w ramach treści wyznaczonych przez prezydium - stworzyliśmy we dwóch, ale skróconą, ostateczną wersją to dzieło Viktora. A dzisiaj jestem dumny z tego, że mogłem wziąć udział w przygotowaniu tej mowy, bo nie ma w niej ani jednego słowa, którego dzisiaj bym się wypierał. To najpiękniejszy dokument ówczesnego antykomunistycznego oporu, dokument, którego najważniejszym zdaniem jest zresztą nie to, które mówi o żądaniu wycofania wojsk sowieckich z Węgier, lecz to, które ostrzega, że komunizm przypuszczałoby jeszcze przez dziesięciolecie będzie żyjącym wraz z nami, przygniatającym dziedzictwem. Radykalizm tego przemówienia miał wpływ wyzwoleńczy. Słyszac tę mowę, tłumy pomyślały, że jeśli tego młodego człowieka milicja nie zabierze siłą, nie aresztuje, to chyba rzeczywiście jest szansa na obalenie komunistów.

**Przeglądając historię wydarzeń minionych 30 lat w tych naszych państwach, które znajdowały się dawniej w sowieckiej sferze wpływów, widzę, że są wprawdzie kraje, w których dzieje się lepiej, oraz takie, w których dzieje się gorzej (Polska na przykład należy do tej pierwszej grupy), ale ogólnie rzecz biorąc, nasze pole manewru było zdecydowanie przez geopolitykę oraz odziedziczone warunki.**

Na Węgrzech w sumie 12-letni okres rządów po 1990 roku postkomunistyczno-liberalnej koalicji spowodował olbrzymie szkody zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i społecznej. A to ciągnęło nas nie w górę, lecz w dół, gdyż wydobylaliśmy się z kolein historii. Ale nawet jeśli nie można przeszkakiwać na drabinie stopni w górę, to można pokonywać je szybciej. Co się tyczy sytuacji gospodarczej, finansowej i społecznej, to się nawet powiodło w minionych dziesięciu latach. Teraz walka toczy się o duszę; pytanie, czy uda się wywołać w naszej wspólnocie narodowej przemianę moralną, mentalną i czy aby - po tym, jak w ciągu 30 lat udało się nam wygrzebać spod ruin komunizmu - teraz nie zawali się na nas nowy wspaniały świat Zachodu.

**Na wzór Polski również na Węgrzech przyszła kolej na rozmowy Okrągłego Stołu, do których doszło latem i jesienią 1989 roku, a w których uczestniczył także Fidesz. Jak odnosiła się monarchia do obecnych tam partii opozycyjnych, czy starała się, by te rozmowy jednak spaliły na panewce?** — rozmawiał János Tischler

Zmiany ustrojowe w Europie Środkowej - moim zdaniem - przebiegały według takiego samego na ogół scenariusza: towarzyszące przygotowaniu się do skutecznego przeniesienia własnych pozycji gospodarczych w warunki kapitalizmu, reformy polityczne zaś spowalniały, dopóki mogli. Jednym okiem stale zerkali też na Moskwę, jaki tam obrót przyjął zachodzące procesy. W tym, że te rozmowy stosunkowo szybko, bo na wiosnę 1990 roku, doprowadziły do wolnych wyborów, dużą rolę odegrało to, że tworzono przez dziesięć ugrupowań Okrągłego Stołu Opozycji monarchia nie dozwalała podzielić żadnym fortele, zdając szacunką.

**Dysponując dzisiejszą wiedzą, czy można było wtedy zrobić coś inaczej, czy można było sformułować taką alternatywę po fakcie?**

Przełamywanie historii w naszym podwórku znaleźliśmy sowieckich okupantów. Baliśmy się, a mimo wszystko napawało nas nadzieją to, że mogliśmy przeprowadzić właściwie wolne wybory w 1945 roku, wybory, w których naród za manifestował pragnienie demokratycznego systemu politycznego pasującego do (zachodniej) Europy. Przybyli z Moskwy komuniści wyczuwali antypatię, dlatego reżim, który narzucili, nawet w ramach „obozu pokoju” wyróżniał się okrucieństwem i służalczością. Na to właśnie odpowiedział, odpowiedział godną i znaczącą światowo-historycznym, była węgierska rewolucja i walka o wolność 1956 roku. Także tym razem bój o wolność musieliśmy stoczyć sami. Walczące oddziały poniosły 50-procentowe straty, 200 tysięcy ludzi wyemigrowało, a ci, którzy pozostali w kraju, mieli wrażliwość, że nie może przynieść powodzenia! Bo przecież oni sami dla wolności uczynili już wszystko - użyli kartki wyborczej i broni też, jeśli było to konieczne.

Wraz z klęską 1956 roku zdawało się, że komunistyczna dyktatura - która po zdławieniu walki o wolność dokonała bezprzykładnej masakry i utrzyma się jeszcze przez drugi, bezgraniczny wręcz czas. To właśnie była ta paralizująca podstawa intelektualna „epoki Kádára” trwającej aż 32 lata, co wiązało się również z deregulacją moralną. Z użonością, z wyszukiwaniem furtek, z przesunięciem perspektyw i nakierowaniem na sprawy materialne. Wszystko to władza komunistyczna dobrze wykorzystwała. Ale okazało się, że nie dysponuje prawdziwym fundamentem moralnym i ekonomicznym. Na koniec lat 70. „socjalizm gwarantujący pełną lodówkę” można było utrzymać, jedynie posilkując się kredytami, a na początku lat 80. pojawiło się na horyzoncie widmo całkowitego krachu gospodarczego i finansowego.

Tymczasem wpływ wywierali również uwarunkowania międzynarodowe. Olbrzymie znaczenie miał wybór Karola Wojtyły na papieża! Dało się odczuć, że wywołało to efekt przynajmniej, prowadzący wręcz do eksplozji. Bardzo ważny był dla nas ten oto fakt, że w 1978 roku - po 33 latach nieobecności - powróciła ze Stanów Zjednoczonych do kraju Święta Korona, która jest wyjątkowym na świecie pryncypium wolności narodów. Również amerykańska polityka za prezydenta Ronalda Reagana dawała powody do nadziei, zwłaszcza po tym, jak w Związku Radzieckim doszedł do władzy Michail Gorbaczow. Największy jednak

Pełna wersja tekstu [www.rp.pl/wegry56\\_89](http://www.rp.pl/wegry56_89)

# Trudne przebudzenie

**KÁROLY SZERENCSÉS | Niepewnie wygrzebując się z piwnicy na światło słoneczne, wielokrotnie, również w XX wieku, musieliśmy na Węgrzech obudzić się z ciężkiego koszmaru. I jakie trudne było każde takie przebudzenie!**



MATEMIŁA FRANKOWA

Pod wpływem tych wszystkich okoliczności powstawały na Węgrzech grupy opozycyjne, pojawiła się prasa drugiego obiegu i coraz bardziej rosło niezadowolone. Zaczęły się demonstracje. Władza reagowała w sposób brutalny. Lotem błyskawicy rozchodził się wiersz Gáspára Nagya, ten, w którym roztrząsał on kwestię osób odpowiedzialnych za stracenie premiera 1956 roku Imre Nagya. Czasopismo z tym wierszem skazano na pieczęć. Lec w październiku 1987 roku powstało Węgierskie Forum Demokratyczne - jego celem było już ustanowienie demokracji, a poprzez to zapobieżenie groźącej Węgrom wielkiej narodowej katastrofie. W następnym roku zawiązał się Fidesz, czyli Związek Młodych Demokratów, i zaczęło działać więcej ugrupowań opozycyjnych oraz „partii historycznych”, których „wskutek zaniedbania” nie rozważano w 1948 roku.

Tymczasem część kierownictwa monarchistycznej partii zdała sobie sprawę, że trzeba się wyrzec dyktatury. Nie ma

szacunek. W tym sensie rząd był w sprzyjającej sytuacji, jednakże w aspekcie stosunków panujących w polityce wewnętrznej - już nie. Przykładowo, gabinet powstał w sytuacji, gdy Węgierskie Forum Demokratyczne tak naprawdę nie mogło jeszcze nawet stać się partią. I jedynie osoba Antalla stabilizowała sytuację rządu.

**Co było słabością, a co siłą rządu Antalla?** Problemem było to, że dla swych planów i wyobrażeń rząd nie znalazł odpowiednich fachowców. Istniełi dobrzy specjaliści, tyle że gabinet ich nie znalazł, a nawet nie wiedział, gdzie miałby ich szukać. A siła? Intelektualny poziom rządu, znajomość przeszłości, silne credo, ideały wiążące się z węgierskimi interesami. Te były jego trwałe cechy - niepodważalnymi i odpornymi na wszelkie próby naruszenia.

W tym czasie jednak mało kto było interesowało, skoro utworzyła się szansa na ustanowienie demokratycznego parlamentaryzmu opartego na prawach wolności! Kiedy na początku 1989 roku minister stanu Imre Pozsgay oświadczył w radiu, że w 1956 roku miała miejsce niekontrowersyjna, lecz uzasadniona powstanie narodowe, całą monarchistyczną partię komunistyczną dotknął upadek moralny. Lec w tym oświadczeniu krył się też cechujący kamliwy wycofanie zdolności przetrwania, co zawiadło państwo w ślepa uliczkę i upokorzył naród. Ale w rękach reżimu znajdowały się organy i środki przmysłu, i wciąż też stacjonowały na Węgrzech wojska sowieckie. Stąd zarówno opozycja, jak i partia monarchistyczna zdecydowały się na podjęcie rozmów. Przy Narodowym Okrągłym stole zawarto porozumienie co do transformacji państwa monarchistycznej w państwo prawa (18

września 1989 roku). Parlament przyjął niezbędne do tego ustawy. Tymczasem nastąpił także uroczysty pogrzeb Imre Nagya i jego towarzyszy”. Zapewniono możliwość prywatyzacji. Rozpoczął się sprytny transfer własności węgierskiego państwa w ręce komunistycznej elity, a stamtąd najczęściej za granicę. W tamtym czasie jednak mało kto było interesowało, skoro utworzyła się szansa na ustanowienie demokratycznego parlamentaryzmu opartego na prawach wolności! Kiedy na początku 1989 roku minister stanu Imre Pozsgay oświadczył w radiu, że w 1956 roku miała miejsce niekontrowersyjna, lecz uzasadniona powstanie narodowe, całą monarchistyczną partię komunistyczną dotknął upadek moralny. Lec w tym oświadczeniu krył się też cechujący kamliwy wycofanie zdolności przetrwania, co zawiadło państwo w ślepa uliczkę i upokorzył naród. Ale w rękach reżimu znajdowały się organy i środki przmysłu, i wciąż też stacjonowały na Węgrzech wojska sowieckie. Stąd zarówno opozycja, jak i partia monarchistyczna zdecydowały się na podjęcie rozmów. Przy Narodowym Okrągłym stole zawarto porozumienie co do transformacji państwa monarchistycznej w państwo prawa (18



Węgierski demokratyczny parlament wybiera na prezydenta kraju Árpáda Göncza, maj 1990 r.



MATEMIŁA FRANKOWA

**Polacy na placu Bohaterów w Budapeszcie, 16 czerwca 1989 r.**

też co liczyć na pomoc Sowieców. Ci działacze odsunęli więc od władzy Jánosa Kádára i przystąpili do zorganizowania „pokojowej przemiany”. Zapewniono możliwość prywatyzacji. Rozpoczął się sprytny transfer własności węgierskiego państwa w ręce komunistycznej elity, a stamtąd najczęściej za granicę. W tamtym czasie jednak mało kto było interesowało, skoro utworzyła się szansa na ustanowienie demokratycznego parlamentaryzmu opartego na prawach wolności! Kiedy na początku 1989 roku minister stanu Imre Pozsgay oświadczył w radiu, że w 1956 roku miała miejsce niekontrowersyjna, lecz uzasadniona powstanie narodowe, całą monarchistyczną partię komunistyczną dotknął upadek moralny. Lec w tym oświadczeniu krył się też cechujący kamliwy wycofanie zdolności przetrwania, co zawiadło państwo w ślepa uliczkę i upokorzył naród. Ale w rękach reżimu znajdowały się organy i środki przmysłu, i wciąż też stacjonowały na Węgrzech wojska sowieckie. Stąd zarówno opozycja, jak i partia monarchistyczna zdecydowały się na podjęcie rozmów. Przy Narodowym Okrągłym stole zawarto porozumienie co do transformacji państwa monarchistycznej w państwo prawa (18

Września 1989 roku). Parlament przyjął niezbędne do tego ustawy. Tymczasem nastąpił także uroczysty pogrzeb Imre Nagya i jego towarzyszy”. Zapewniono możliwość prywatyzacji. Rozpoczął się sprytny transfer własności węgierskiego państwa w ręce komunistycznej elity, a stamtąd najczęściej za granicę. W tamtym czasie jednak mało kto było interesowało, skoro utworzyła się szansa na ustanowienie demokratycznego parlamentaryzmu opartego na prawach wolności! Kiedy na początku 1989 roku minister stanu Imre Pozsgay oświadczył w radiu, że w 1956 roku miała miejsce niekontrowersyjna, lecz uzasadniona powstanie narodowe, całą monarchistyczną partię komunistyczną dotknął upadek moralny. Lec w tym oświadczeniu krył się też cechujący kamliwy wycofanie zdolności przetrwania, co zawiadło państwo w ślepa uliczkę i upokorzył naród. Ale w rękach reżimu znajdowały się organy i środki przmysłu, i wciąż też stacjonowały na Węgrzech wojska sowieckie. Stąd zarówno opozycja, jak i partia monarchistyczna zdecydowały się na podjęcie rozmów. Przy Narodowym Okrągłym stole zawarto porozumienie co do transformacji państwa monarchistycznej w państwo prawa (18

Wywalczenie wolności na Węgrzech nazywano też „rewolucją zwiedłą”, „bez humoru”, „zmianą metody”, „wymianą gangsterów”. A przecież po raz pierwszy bez rozlewu krwi mogliśmy być wolni, niezależni i suwerenni. Musimy to uszanować, nawet jeśli było to trudne przebudzenie. Musimy wnieść się ponad nasze rozczarowania, pójść dalej. Zwłaszcza dlatego, że zagrażają nam i straszą nas nowsze zły zmyśli, którzy potrafili doprowadzić do stanu letargu bliskiego śmierci. Jeśli się im powiedzie, to nie jest pewne, czy w ogóle będzie jakieś przebudzenie.

prof. Károly Szerencsés (1960), historyk, nauczyciel akademicki, wykłada na Uniwersytecie im. Loránda Eötvösa w Budapeszcie

# Kluczem była osoba Antalla

**ROZMOWA | Péter Boross, prawnik i w rządzie Antalla był najpierw sekretarzem stanu ds. politycznych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, następnie ministrem bez teki, któremu powierzono nadzór nad służbami specjalnymi, później ministrem spraw wewnętrznych, a po śmierci Józsefa Antalla, w latach 1993-1994 - premierem. W latach 2010-2013 był członkiem działającego zespołu zajmującego się opracowaniem koncepcji nowej konstytucji.**



MATEMIŁA FRANKOWA

**Panie premierze, co było sekretem tego, że rząd Antalla pozostał na swoim miejscu do końca swej kadencji, czyli przez cztery lata? Nie było to typowe dla innych gabinetów, które przewodziły transformację ustrojową...** PÉTER BOROSS: Decydującą rolę odegrała w tym osoba Józsefa Antalla. On za jedno

szacunek. W tym sensie rząd był w sprzyjającej sytuacji, jednakże w aspekcie stosunków panujących w polityce wewnętrznej - już nie. Przykładowo, gabinet powstał w sytuacji, gdy Węgierskie Forum Demokratyczne tak naprawdę nie mogło jeszcze nawet stać się partią. I jedynie osoba Antalla stabilizowała sytuację rządu.

Problemem było to, że dla swych planów i wyobrażeń rząd nie znalazł odpowiednich fachowców. Istniełi dobrzy specjaliści, tyle że gabinet ich nie znalazł, a nawet nie wiedział, gdzie miałby ich szukać. A siła? Intelektualny poziom rządu, znajomość przeszłości, silne credo, ideały wiążące się z węgierskimi interesami. Te były jego trwałe cechy - niepodważalnymi i odpornymi na wszelkie próby naruszenia.

— rozmawiał Ferenc Sinkovics

# Udana transformacja

**ROZMOWA | Zdaniem Pétera Ákosa Boda, ministra ds. przemysłu i handlu w pierwszym rządzie utworzonym po wolnych wyborach na Węgrzech, następnie zaś prezesa Narodowego Banku Węgier, wielu ludzi wierzyło w omnipotencję rynku.**



MATEMIŁA FRANKOWA

**Jaką spuściznę przejął rząd Antalla pod względem gospodarczym?** PÉTER ÁKOS BODA: Wszyscy żywiłi nadzieję, że ostatnie dwa dziesięciolecia socjalizmu, czyli tak zwany okres reformy realnego socjalizmu, przyniosła pewną poprawę sytuacji i w całym regionie to właśnie węgierska transformacja będzie najłatwiejsza. Ale rząd Antalla, i także Międzynarodowy Fundusz Walutowy, ku swojemu zaskoczeniu, stanęły wobec faktu, że na Węgrzech regres gospodarczy w latach 1990-1993 był w istocie na tym samym poziomie, co w zmagającej się z kryzysem Polsce lub w ortodoksyjnej Czechosłowacji po zmianach ustrojowych. Trzeba tu

dodać, że w 1990 roku zadłużenie naszego kraju wynosiło 20 miliardów dolarów, a była to najwyższa kwota w naszym regionie w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Co prawda polskie zadłużenie osiągnęło 40 miliardów, ale to kraj prawie cztery razy większy od naszego.

**Mimo to nasz kraj zdołał się wykarkaskać z problemów...** Dane pokazują, że rozwój Węgier i tak należał do bardziej udanych modeli w pierwszym dziesięcioleciu transformacji ustrojowej.

— rozmawiał Ferenc Sinkovics





# Jest na nich dotyk jego rąk

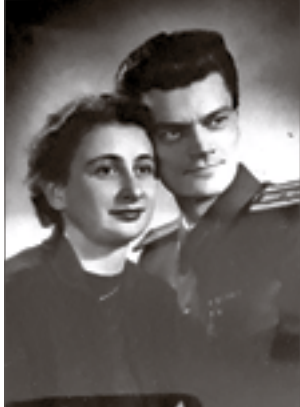
**ROZMOWA |** Judith Gyenes urodziła się w 1932 roku w Budapeszcie, w rodzinie inteligencko-ziemiańskiej. Reżim komunistyczny, który zaczął sprawować rządy po 1945 roku, uznał takie osoby za obce klasowo, dlatego Judith nie mogła kontynuować nauki. Po maturze zaczęła pracować w ośrodku maszynowym w państwowym gospodarstwie rolnym na prowincji.

**Kim był Pál Maléter, za którego wyszła pani za mąż w 1954 roku?**

JUDITH GYENES: Pál Maléter urodził się w rodzinie wyznania ewangelicko-augsburskiego, podczas wojny został zawodowym oficerem. W 1944 roku trafił do sowieckiej niewoli, gdzie zgłosił się na ochotnika do walki przeciwko Niemcom, następnie zaś kontynuował służbę w Węgierskim Wojsku Ludowym. Po ślubie cywilnym w radzie miejskiej, w sekrecie wzięliśmy także ślub kościelny, ewangelicki. 23 października 1956 roku wybuchła rewolucja, do Imre Nagya, premiera powstałego wówczas rządu, mój mąż miał zaufanie, popierał jego politykę i wkrótce został mianowany ministrem obrony. W tej roli przewodził delegacji, która 3 listopada udała się do kwatery głównej armii sowieckiej, niedaleko Budapesztu, by pertraktować w kwestii wycofania ich wojsk z naszego kraju. Bardzo się o niego bałam, prosiłam, żeby nie jechał. Ostatnie zdanie, jakie od niego usłyszałam, gdy był jeszcze wolnym człowiekiem, brzmiało: „Zrozum, tu nie liczy się teraz ani żona, ani rodzina, ja muszę tam pojechać choćby i za cenę mojego życia, bo kraj oczekuje pomocy!”.

**Dzisiaj już wiemy, że węgierską delegację generał Sierow po prostu aresztował, a następnego dnia o świcie rozpoczął się sowiecki atak, który zmiotł wszystko, co stało się na drodze, i krwawo stłumił węgierską rewolucję. Kiedy ponownie ustąpiła pani o mężu?**

Wytrwale go poszukiwałam i na początku 1957 roku dowiedziałam się, że trzymają go w pewnym więzieniu w Budapeszcie. W marcu zostałam poinformowana, że mogę mu tam przesłać paczkę, tak też robiłam co tydzień od tamtego momentu. W połowie kwietnia postanowiłam, że nie odejdę od bram budynku więzienia, dopóki mi tam nie obiecają, że będę mogła się z nim spotkać. Powiedziałam pełniącemu dyżur, że chcę rozmawiać z komendantem. Ku mojemu zdziwieniu zaprowadzono mnie do niego, a on powiedział: „Można się z nim spotkać”, „Kiedy?”. „Teraz”



♦ Judith Gyenes i Pál Maléter

– odpowiedział, co mnie dotknęło, bo przecież chciałabym się do tego przygotować duchowo. Tych 20 minut to było bardzo krótko, z początku nie byliśmy w stanie wydobyć głosu, tylko trzymaliśmy się za ręce.

Po raz drugi mogłam go odwiedzić 8 maja 1957 roku, w trzecią rocznicę naszego ślubu, wtedy też dostaliśmy 20 minut. Zaniósłam w prezencie trzy czerwone róże, kawę w termosie, czerwone porcelanowe serce i dwie pomarańcze. Pozwolono, żeby sam obrał pomarańcze. Do dzisiaj przechowuję te skórki, bo jest na nich dotyk jego rąk. Zachowało się też tamto porcelanowe serce. Nie mogłam mu go wręczyć, pozwolono mi je tylko pokazać. To wtedy widziałam mojego męża ostatni raz w życiu.

**János Kádár, który z woli Moskwy rządził krajem po zdławieniu rewolucji, urządził ufajniony proces pokazowy wymierzony przeciwko Imre Nagyowi i jego towarzyszom, w czerwcu 1958 roku wydano kilka wyroków śmierci, stracono między innymi samego premiera oraz Pála Malétera. Czy uwierzyła pani w oficjalny komunikat, że te wyroki rzeczywiście wykonano?**

Przez długie lata miałam nadzieję, że kiedyś jednak wróci do domu. Z więzienia nie wydano mi jego przedmiotów osobistych, odzieży, to podtrzymywało tę wiarę. Jednakże wraz z upływem lat moje nadzieje gasły, z tym że do 1989 roku mimo wszystko coś z nich pozostawało.

Musiłam kiedyś wypełnić formularz potrzebny do

udzielenia mi przez bank pożyczki osobistej, a na tym blankiecie miałam określić również swój stan cywilny. Powiedziałam, że nie wiem, co mam wpisać. W końcu pożyczkę wypłacano mi, a tę rubrykę pozostawiono pustą. Wtedy pomyślałam, że muszę coś zrobić. Poszłam do odpowiedniego biura w radzie miejskiej i poprosiłam o odpis aktu zgonu mojego męża. Urzędnicy popadli w przerażenie, a następnie wpisali mi do dowodu osobistego, że jestem wdową, i obiecali, że odpis aktu zgonu Pála Malétera prześlą pocztą. Tego odpisu nigdy nie otrzymałam.

**Jak potoczyły się pani losy?**

Latem 1957 roku przymusowo mnie wysiedlono, od tej pory przez blisko 15 lat mieszkałam z inną rodziną w lokalu dwupokojowym bez łazienki. Wobec mojego męża wydano również wyrok całkowitej konfiskaty mienia, co też wykonano. Wszystko nam zabrano. Na początku lat 60., w ślad za moim listem, dostawałam wezwanie do centrali partii, gdzie przyjął mnie pewien towarzysz o nazwisku Biskup, któremu opowiedziałam, że jak tylko podam przy szukaniu pracy nazwisko męża, to ludzie natychmiast ogarnia strach i odprawiają mnie z kwitkiem. Na te słowa on odpowiedział: „No widzi pani, kto jest taki bezczelny, że nosi to nazwisko, ten zasługuje, żeby umrzeć z głodu!”. Do lat 80. mogłam pracować jedynie jako pomocnik robotnika albo utrzymywałam się z pracy dorywczej.

**Jednym z podstawowych postulatów transformacji ustrojowej było zmiany oceny wydarzeń 1956 roku, rehabilitacja ofiar represjonowanych przez reżim Kádára, w tym uroczysty pogrzeb Imre Nagya i jego towarzyszy. Wtedy właśnie stało się jasne, że ciała tych, których stracono w wyniku tamtego procesu, zakopano najpierw na dziedzińcu więzienia, później zaś przeniesiono do odległego kąta na pobliskim cmentarzu, do beziemiennych grobów. Jak przebiegała przeprowadzona w 1989 roku ekshumacja szczątków Pála Malétera?**

Ekshumację rozpoczęto 29 marca 1989 roku. To straszne wspomnienie. Okazało się, że

dziennikarza Miklósa Gimesa i Pála Malétera wrzucono do jednego dołu. Odsłanianie grobu trwało dwa dni. Kopano, kopano, aż naraz przyszła wiadomość, że są tam szczątki dwóch osób, a nie było wiadomo, kim jest ta pierwsza osoba, a kim druga. Kiedy wydobyto ciała leżące wyżej, ja cały ten czas przeżywałam, nie wiedząc, czy to jest mój mąż. W końcu bliscy powiedzieli zgodnie, że to prawdopodobnie Miklós Gimes. To takie dziwne, ja nigdy w życiu się z nim nie spotkałam, do 1958 roku o nim w ogóle nie słyszałam, ale czymś tak mocno chwytającym za serce było to, że jedynym człowiekiem, który mnie wtedy odwiedził, po oficjalnym komunikacie, był bliski Miklósa Gimesa, a po upływie 30 lat okazało się, że oni leżą razem.

Potem przystąpiono do odkrywania ciała leżącego poniżej. Po pewnym czasie już nie miałam wątpliwości, że to Pál Maléter. Częściowo z powodu jego wzrostu, bo mierzył 197 centymetrów i było to widać po szkieletach. Poza tym ta jego rana, którą odniósł w czasie wojny: kula weszła obok tętnicy szyjnej i utknęła w kości łopatki. W rosyjskiej niewoli tę kulę mu wyjęto. Również w kwestii uzębienia był taki szczegół, który podałam, i to też było jednoznaczne. Czymś strasznym było przeżyć to tak od początku do końca, na dodatek ja musiałam przeżyć to dwa razy, bo przecież najpierw wydobyto Gimesa. W przetrwaniu tej ekshumacji pomogło mi to, że przebiegała ona jak prace archeologiczne przy odkrywce: naukowcy pracowali w białych fartuchach, co łagodziło potworność tego wszystkiego. Człowiek wyobraża sobie, że jak otwierają wieko trumny, to tam jest może jakieś ubranie albo jego strzępy, ale tam niczego nie było, wszystko zniknęło. Okropności było wystarczająco dużo, resztki papy, którą swego czasu owinięto trumnę. I te druty. Ręce miał skrupowane drutem, nogi skrzyżowane, bo w sposób oczywisty nie mieścił się w skrzyni, głowa była przechylona w bok, na nogach miał buty. Ten drut i te dwa buty, to było coś potwornego.

–rozmawiał János Tischler

# W imię poczucia obowiązku względem ojczyzny

**ROZMOWA |** Mária Wittner, która w tym roku skończyła 82 lata, w czasie rewolucji 1956 roku aktywnie uczestniczyła w walkach o wolność, została nawet raniona odłamkami miny. Po zdławieniu rewolucji Mária Wittner skazano na karę śmierci, następnie wyrok zmieniono na dożywotnie więzienie. Jej nazwisko kraj mógł poznać dopiero po transformacji ustrojowej. W latach 2006–2014 była w parlamencie z ramienia partii Fidesz. Zgodnie z oświadczeniem majątkowym, jakie musiała złożyć jako parlamentarzystka, nie dysponowała żadnym majątkiem.



czekając na wykonanie wyroku śmierci, zanim zmieniono go na dożywocie. Do dzisiaj nie wiem, dlaczego akurat ja się uratowałam. Bardzo trudna była droga z rozprawy z powrotem do więzienia. Nieustannie chodziło mi po głowie, że sędzia zdjął sznur jedynie ze mnie, coż będę mogła powiedzieć pozostałym? Że jest mi przykro? Człowiek miał wręcz wyrzuty sumienia, że przeżył. Dlatego mam zwyczaj mówić, że jednym z największych grzechów tego całego zgniętego reżimu komunistycznego było to, że obrócił ludzi przeciwko sobie. A my przecież robiliśmy na ulicach tylko to, co do nas należało, w imię poczucia obowiązku względem ojczyzny. Myślę, że rewolucjonistami staliśmy się nie w 1956 roku, raczej uczyniły nas nimi tak naprawdę lata więzienia, które po nim nastąpiły.

**Wyszła pani na wolność jako jedna z ostatnich spośród swych towarzyszy. Jak pani sądzi, czemu tak się stało?**

Wyszłam na wolność 25 marca 1970 roku, razem z dwiema innymi kobietami skazanymi za udział w walkach 1956 roku. Być może dlatego tak późno, że okazałyśmy się nie do złamania. Zgodnie z oficjalnym uzasadnieniem: na podstawie amnestii ogłoszonej z okazji 25. rocznicy „wyzwolenia kraju przez Armię Czerwoną”. Ale to powiedziano tylko nam. W rzeczywistości wolność uzyskaliśmy nie dzięki amnestii, lecz „pod stołem”, by tak rzec. W 1970 roku nie można było bowiem udzielić amnestii tym, którzy walczyli w 1956, bo zgodnie z powszechną wiedzą takich od dawna nie było już w więzieniu. Jesienią 1969 roku ukazał się przecież wywiad z Kádárem, który przeprowadził pewien amerykański dziennikarz. Zapytał wtedy, czy na Węgrzech są jeszcze więźniowie polityczni. Kádár skłamał, że nie ma, bo już w 1963 roku wszystkich wypuszczono. A jako żywe tego zaprzeczenie byliśmy tam my trzy!

**Czy jest pani zadowolona z tego, co wydarzyło się po 1990 roku?**

Przyszłoby mi z trudem poczuć zadowolenie. Nigdy bym nie pomyślała, że nie będą pociągnięci do odpowiedzialności komunistyczni przestępcy, że nie zostanie wymierzona należąca sprawiedliwość. Wciąż walczę o to, żeby tak się stało.

–rozmawiał Attila Szalai

KONCEPCJA DODATKU: János Tischler TŁUMACZENIE TEKSTÓW: Irena Makarewicz REDAKCJA: Jacek Lufomski, János Tischler SEKRETARZ WYDANIA: Robert Lufomski WSPÓŁPRACA: Péter Kertész, Ferenc Sinkovics, Attila Szalai, Zsófia Truckos



MAGYARORSZÁG  
NAGYKÖVETSÉGI  
VÁROSA



Instytut Im. Balassiego  
Węgierski Instytut Kultury  
w Warszawie

